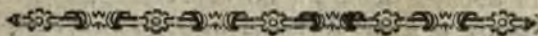


PRZYMOWIENIE SIĘ
JASNE WIELMOŻNEGO
MICHAŁA
ZALESKIEGO

WOYSKIEGO LIT: POSŁA TROCKIEGO.

Dnia 16. Marca 1789. Roku.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOŚCIWY!
PRZESW: SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY!

PO owych głównych zawadach, które nie dopuszczały być obrońcami Polakom, że się stać oraz niewolnemi lękali, w tęsknocie i w milczeniu nieraz się nadzieją dźwignienia Ojczyzny cieszyłem, nieraz mię rozpacz smuciła; wyznam Przes: Stany! wyznam przerażony, co czuję, rozpacz nadzieję przemaga. Gdy wszystko co Nas trwożyło, już nie iest, lękać się samych siebie widzę potrzebę: Dwa Miesiące przemia, żeśmy sobie przyrzekli Podatki, sobie, bośmy przyrzekli obronie Ojczyzny naszej, przyrzekliśmy skutkowi Prawa, które Woysko potrzebnym Kraiowi uznało; Przeszedł czas na tym, z czego się samym sobie sprawić nie potrafimy, z czego się usprawiedliwić przed Bracią szczęścia swojego od Nas oczekującą z trudnością Nam przydzie; Podatki, ta droga jedyna do wyjścia z nieszczęść, ten szczególny sposób do uczynienia Nas, i naszej Ojczyzny bezpiecznych, nie tylko że nie są ieszcze, ale gdy o środkach do nich radziemy, zdaiemy się szukać sposobu, żebyśmy Podatków nie mieli. Jakby Nas już nie trwożyły oczekiwania zdarzeń zewnętrznych, że sami sobie być szkodliwemi szukamy. Zbliża się Wiosna, z nią się zbliżyć mogą nieszczęścia ku Nam, a My dla nich zdaiemy się przystęp ułatwiać, gdy do położenia im przeszkod, żadnych nie gotując dostarczeń, w samym o Podatkach zamiśle, Podatkom zabezpieć chcemy.

Ta Ustawa co o Starostwach stanęła, którey być obecnym surowy dla mnie wyrok przeszkodził, i ta, która o Dobrach Duchownych, która o Dobrach Stanu Rycerskiego ma sta-



nać, coż są dotąd? i co będą? póki nie znajdziemy środka, iak źródła cenić, z których część naznaczamy dla Skarbu; Co są? póki nie obaczemy, iak wiele część przeznaczona Skarbowi wynosić będzie? Są obietnicą niezdolną nie tylko uczynić obronną Ojczyzny naszey, ale ją nawet o obronie upewnić. Czemuż widząc niedogodność potrzebom Ojczyzny naszey, za obietnicę pewność i skutek zamieniać proponujemy, uchylene *Subsidii Charitativi* proponując. Prześwietne Stany! póki nie uyrzemy dostatnią Ojczyzny naszey, na Jey ubożenie ani zdania, ani zezwolenia naszego nakłonić Nam się nie godzi; nie godzi, bo tu ubożyć siebie, a bogacić Ojczyznę naszą zesłani iesteśmy, i tośmy w Akcie Związku naszego przyrzekli: nie godzi, bo w tym czasie uchwalać Podatek, nie Skarb uszczerbiać obowiązaliśmy się tym Prawem, któreśmy sami na siebie postanowili. Ktoż Prawo szanować będzie? kiedy ie ci znieważać ośmielemy się, którzyśmy postanowili. Jeden z Nas na obronę stałego Prawa wystarcza, lecz byłbym godzien wstydu, gdybym śmiał iednego posądzić, że przeciw Prawu chce stanąć; tymbardziej żebym śmiał o Przeważnym Zgromadzeniu Duchownych rozumieć, że się udzielać obronie Ojczyzny skłaniając, chce lub zamyśla przez oszczędność zostawić nieskuteczną obronę.

Zbyt wczesnie, i zbyt dla Ojczyzny naszey szkodliwie stanowilibyśmy, gdybyśmy dziś ten stanowili warunek, który iest proponowany w Proiekcie, a przez który porównywać szczęśliwych z mniej szczęśliwemi Obywatelami Kraiu naszego, możebyśmy dla iednych stając się nazbyt łagodni, dla drugich tyranami stali się: nie zbawia Ojczyzny, kto Jey Mieszkańców niszczy; tak My czynilibyśmy, gdybyśmy przed czasem, który Nam przeświadczenie przyniesie, iaka wielość Podatku z naszego układu wyniknie? i iaki którym Obywatelom ciężar Podatek sporządzi? stanowili i powinnościom Mieszkańców, i potrzebom Ojczyzny granice; Rządem Prześw: Stany iesteśmy, chcemy być sprawiedliwym? bądźmy uważnym, takim będziemy, gdy będziemy cierpliwi doczekać skutku rozporządzenia tego, które teraz o Podatku czyniemy; skutek Nam odkryie i miarę Podatku, i Sprawiedliwość względem podatkujących: Sprawiedliwość wszędy potrzebną, w powinnościach Obywatela dla Kraiu naysposobniejszą. Sprawcą zguby Kraiowej, iest sprawca zguby Obywatela, tey uniknąć nie iesteśmy przygotowani, bo nie iesteśmy ieszcze wiadomi komu żonośną, a komu okrutną będzie ta miara Podatku, którą w terażniejszym pomiarkowaniu wkładamy; Wolni Prześw: Stany iesteśmy, będziemy Panami uiać Skarbowi, a wrócić uciążone-

mu, gdy Nam przeświadczenie słusność odkryje; lecz iak o słusności czynić uznanie mamy? gdy ieszcze przeświadczenia czekać należy, przed którym czynilibyśmy niesłusność w tym samym, że dawalibyśmy uznanie o tym, czego ieszcze nie wiemy. Wreszcie, pisząc Prawo o proporcji Podatku ieszcze przed uyrzeniem słusności w podatkowaniu, pisalibyśmy na Prawodawców, którzy po Nas nastąpią, Prawo (co do Sprawiedliwości) wątpliwe; iesteśmyż nad przyszłe Seymy mocniejsi? i czybyśmy się nie poddali wzgardzie, gdybyśmy się za takich głosili?

Między zawady do Podatków liczyłbym warunek, który w Projekcie czytamy w słowach: *Salvo beneplacito Apostolico*. Duch nasz iest poddany Rządowi Kościoła, ale Dobra nasze są poddane Kraiowemu Rządowi; między Rządem, a rządzonym Obywatelem nic nie ma śródkującego, równie iak między rozkazem a posłuszeństwem; Przykładom nasładowanie winniśmy; Prawa nasze są i były zawsze udzielne, samowładnemi zostać i na potom powinny, nie czytamy nigdzie podobnych warunków, nie dajmy ich czytać po nas Potomkom naszym, żeby się nie zdawało, żeśmy Przeznaczony Stan Duchownych, Stan z naszym zupełnie społeczny, zupełnie zrownany, zupełnie ieden, i tak iak my sami Cywilny wyłączyli z równości, wyłączyli z spójności z nami, albo się wyłączyli z podobney, iaka równie z niemi od Nas dla Głowy Kościoła podległość należy; w rzeczach Duchownych My Prześw: Stany niczym procz Powołania i Reguł Jego nie różniemy się od Duchownych Katolików, co do podlegania SS: Kościoła wyrokom, a w rzeczach Świata, w rzeczach Cywilnych Duchowni z Nami są zupełnie równi Nam Obywatele, są Nam współ Bracia; iako w Prawach Duchownych nic nie ma, coby się nie ściągało do Nas Katolików ogólnie, tak w tym, w co Duchowna nie zachodzi Zwierzchność, nic nie ma, pod co byśmy podlegać, nie mając poddawali w tym Duchownych naszych przez Prawo Cywilne, czcimy Prześw: Stany święte Ustawy Kościoła, ale ich nie czynimy pospolitemi naszym, do Nas mowionym być zda się: *non misceantur Sacra profanis*. i chybabyśmy myśleli, że wszystkim Prawom naszym *Beneplacitum Romanum* potrzebne, w tenczas myślimy, że potrzebne Duchownym naszym, którzy są Przewodnikami naszymi; ale póki Prawa Cywilne sami sobie wszystkie piszemy, piszemy sami i te, które Nam są z naszymi Duchownymi, iako współ Obywatelami społeczne.

Przechodząc koleją wieków przez Prawa nasze, znajdziemy, że zawsze były szczególnie naszymi, chociaż o Ducho-

wnwch wespół Obywatelach stawały, wtenczas nawet, kiedy między Swieckich a Duchownych co weszło, co Rządowi w postaci uskarżeń było doniesionym, Prawa o tym, Rząd bez pomocy postronney władzy stanowią, albo ułożone Pakta między Zgromadzeniem Duchownym, a życzeniami świeckimi potwierdzał.

Tak za Kazimierza W. Zażalenia Swieckich, wyrokiem Rządu ulagodzone zostały.

Tak za Władysława Jagiełły w R. 1433. w skargach Stanu Swieckiego za zleceniem Rządu Biskup Krakowski Bodzanta ułożył Przepisy, które Duchownym za Prawa służą, bo między Prawa Kraiowe są pomieszczone, i są pisane stylem Rządowym.

A co się szczególnie ściąga do Podatków iako do materii, w której teraz jesteśmy. Roku 1527. za Zygmunta I. Rząd stanowiąc generalną Dobr wszystkich Kraiowych taxę, dla ustanowienia przez nią regularney obrony; Pod tęż taxę Dobra Duchowne poddał z tą udzielnnością, iaka iemu dotąd należy, i to podobnie stylem rządowym pisane.

Tak koleyno wszystkie Prawa stawały, które nie byłyby Prawami, gdyby zależały od czyieykolwiek władzy, nie mówię, że nam należy słów oszczędzić, któreby i wdzięczność Kraiową i Duchownych dla Ojczyzny przychylność świadczyły. Polska wolnego Obywatela Ojczyzna, od żadnego gwałtem nie bierze, co ma, dobrowolności to winna, ale mówię, że co dla Kraiu dać Obywatel Kraiowy, od niego samego ten wspaniały postępek pochodzi, i niczyiego na to pozwolenia nie szuka.

Nie idzie tu wszakże o Bogactwa ozdobom Kościołów poświęcone, o Metale w składach leżące, których walor w iednym użyciu zniknąłby, sam przeciw temu stawałbym, idzie o część rocznego przychodu, który Ziemia Kraiowa co rok od radza, Ziemia, która obrony wymaga, która protegowana od Rządu, Rząd wspomagać w sposoby obronie wystarczające powinna, która stracona, stratą Kraiu byłaby. Z tych uwag, które mi Prawo i przeświadczenie natchnęły, na żaden z warunków zezwolić nie mogę, bo cześć Prawa, i być przeświadczeniu posłusznym winnym się czuję, zwłaszcza, że Instrukcyja Wwdztwa moiego przeświadczenia jest Strożem, a dla postępków moich przepisem.

